

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/1738,Siatkarze-MOS-Wola-wygrali-32-w-Siedlcach-w-meczu-II-ligi-mezczyzn.html>
17.04.2024, 03:34

Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola wygrali 3:2 w Siedlcach w meczu II ligi mężczyzn.

Drużyna seniorów MOS Wola wygrała 3:2 swój pierwszy mecz w II lidze w nowym roku. Po dramatycznym spotkaniu MOS Wola pokonał na wyjeździe, po tie-breaku, Ósemkę Siedlce, mimo że gospodarze prowadzili już 2:0 w setach.

Drużyna seniorów MOS Wola wygrała 3:2 swój pierwszy mecz w II lidze w nowym roku. Po dramatycznym spotkaniu MOS Wola pokonał na wyjeździe, po tie-breaku, Ósemkę Siedlce, mimo że gospodarze prowadzili już 2:0 w setach.

Ósemka Siedlce - MOS Wola Warszawa 2:3 (25:21)(25:19)(16:25)(23:25)(9:15)

MOS Wola: Korpak, Makowski, Szulc, Iliński, Skalski, Żuber, Żurek (libero) oraz Schamlewski, Drabkowski, Sutyniec.

Oto relacja z meczu Katarzyny Szewczak z portalu **siatka.org** :

Siedlecka hala, jak co mecz wypełniła się głodnymi wygranej kibicami. Wszyscy przygotowali bębny, trąbki, gardła i dłonie by jak najgłośniej dopingować i porywać do walki swoją drużynę.



Drużyna seniorów MOS Wola w II lidze.

Pierwsza odsłona była bardzo dynamiczna. Od początku gra toczyła się szybko i zdecydowanie. Potężne zagrywki Guindo pozwoliły Ósemce zdobyć kilka łatwych punktów. Jednocześnie zmuszały drużynę gości jedynie do plasowania piłek za siatkę. Przy stanie 11:9 dla Ósemki trener K. Wójcik zdecydował się w miejsce Szataniaka wpuścić Burzca na boisko. MOS od razu zaczął sprawdzać formę tego zawodnika. Natomiast szerokim łukiem omijał Kołodzieja, który już od wielu spotkań spisuje się bardzo dobrze w przyjęciu. Chwilę później po krótkiej Wierżewskiego i asie serwisowym Burzca MOS poprosił o czas. Po powrocie na boisko Ósemka dalej utrzymywała przewagę, która wrosła do 3 oczek po krótkiej Pierzchalskiego i jego bloku na Ilińskim (18:15). Siedlczanie pewnym krokiem zmierzali do końca tej części spotkania. Ostatni punkt na konto Ósemki zdobył Dziewit zatrzymując blokiem atak MOS-u (25:21).

W drugiej odsłonie Ósemka zaczęła ostro, jednak po chwili złapała przestój. MOS, mimo że popełniał wiele błędów, głównie w zagrywce prowadził wyrównaną grę. Od stanu 7:7 po świetnej zagrywce Burzca siedlczanie zaczęli łapać wiatr w żagle. Idąc za ciosem kolejno ze skrzydeł uderzali Dziewit, Guindo i Burzec, wszyscy sprytnie omijając blok MOS-u. Przy stanie 15:12 trener Piotr Szulc zdecydował się na zmianę rozgrywającego. W miejsce Makowskiego wszedł Drabkowski. Od razu po wzorowej akcji duetu Jackowicz, Pierzchalski piłka spadła wprost pod nogi Drabkowskiego. Ósemka wciąż odskakiwała. Guindo raz za razem objął blok Ilińskiego a mimo świetnej obrony i dokładnego dogrania warszawskiego libero - Żurka, ataki Skalskiego nie mogły przebić się przez blok Świerżewskiego i Burzca. Po trudnej zagrywce Auguścika i nieudanej akcji MOS-u o czas poprosił trener Szulc (21:17). Przerwa nie wybiła siedlczan z rytmu gry. Od razu na siatce pojawił się Dziewit. Uderzając po skosie minął blok MOS-u i zdobył punkt. Zaraz po nim Guindo swoim atakiem strącił rozgrywającego gości. Cała hala wrzała od okrzyków i braw, gdy na tablicy pojawił się wynik 24:19. Ostatni punkt dla Ósemki zdobył Dziewit uderzając po prostej z drugiej linii.

Tak udany set zapowiadał zwycięstwo Ósemki 3:0. Na

twarzach gości malowało się zmęczenie i rezygnacja. Jednak na początku trzeciego seta sędziowie swoimi kontrowersyjnymi decyzjami wprawili w zamęt obie drużyny. Spowodowało to bardzo nerwową atmosferę na boisku. Przy której z kolejnych pomyłek cała hala jednym głosem wygwizdała przewodzących temu spotkaniu. Podczas, gdy Ósemka nie potrafiła się uspokoić MOS wykorzystał swoją szansę i sprytnie doprowadził do dużej przewagi punktowej. Trener Ósemki Wójcik widząc, co się dzieje na boisku stopniowo wymienił całą szóstkę dając podstawowym graczom czas na ochłonięcie. Set zakończył się 25:16 na korzyść MOS-u.

W czwartej odsłonie siedlczanie wyszli na boisko z nową siłą. Kilka szybkich akcji środkiem (Pierzchalski, Świerzewski) oraz ze skrzydeł w wykonaniu Guindo, Dziewita i Burzca pozwoliło Ósemce uzyskać przewagę. MOS jednak po wygranym secie dostrzegł światło w tunelu i nabrał pewności. Warszawscy siatkarze nie przejmowali się już nieudanymi serwisami oraz brakiem odbioru po zagrywkach Ósemki. Cały set był walką punkt za punkt. Na potężny atak Guindo ze skrzydła MOS odpowiadał atakiem Skalskiego. Emocje wszystkich przybyłych na to spotkanie sięgnęły zenitu, gdy na tablicy świetlnej pokazał się wynik 22:22. Trzy punkty dzieliły obie drużyny od wygrania tej decydującej partii. Chwilę później warszawscy siatkarze doprowadzili do przewagi i zakończyli set 25:23.

MOS był na fali, kiedy sędziowie rozpoczęli tie-break. Goście od razu zdobyli przewagę. Ósemce nie pomogły ataki Guindo i Burzca, skuteczna obrona również na niewiele się zdała. Zmiana stron nastąpiła przy stanie 8:5 dla MOS-u. Siedlczanie mogli jeszcze odrobić straty i pociągnąć grę dalej. Niestety zabrakło koncentracji. Dwa przegrane sety odbiły się na siedleckich siatkarzach. Set zakończył się 15:9 a cały mecz 3:2 na korzyść MOS-u.

- Myślę, że mecz był do wygrania. Po dwóch zwycięskich partiach powinniśmy pójść za ciosem i wygrać kolejną - podsumował spotkanie Kamil Burzec, przyjmujący Ósemki ELMO Siedlce. - Niestety duży wpływ na przebieg trzeciego

seta miały decyzje sędziego. Ciężko było nam opanować nerwy a z każdą piłką wkradała się coraz bardziej napięta atmosfera. Doświadczeni zawodnicy MOS-u umieli wykorzystać swoją szansę i zachować zimną krew do końca tego spotkania. Szkoda, że nie udało nam się wygrać, jednak uważam, że nie ma co się załamywać. Liga trwa dalej a runda zasadnicza jest tylko wstępem do play-offów. Tam będzie konieczna większa mobilizacja i koncentracja.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)